



BC Acoustique EX 202

Mozna by się spodziewać, że nowoczesne dodatki będą zarezerwowane dla bardziej zaawansowanych i droższych modeli, tymczasem BC Acoustique prowadzi inną politykę. Podczas gdy pozostałe wzmacniacze w tym teście od strony funkcjonalności mają absolutnie podstawowe wyposażenie, to EX 202 błyszczy podwójnie. Ma zarówno zdalne sterowanie, jak i wbudowany moduł przetwornika C/A – dodatki niespotykane u konkurentów.

Posturą EX 202 przypomina wzmacniacz Cambridge Audio, obudowa jest więc dość typowa, ma 43 cm szerokości i niewielką wysokość. Waży jednak całkiem sporo, bo ponad 6 kg. Front jest zatłoczony i mało wyrafinowany, niemal wszystkie elementy ustawiono w jednym rzędzie. Oprócz centralnego pokręćła głośności, musiały się tutaj znaleźć jeszcze trzy gałki – dwie regulacji barwy, zrównoważenia kanałów, natomiast selektor źródeł złożony z sześciu przycisków. Ponadto są klawisze trybu Direct, filtru loudness, a także dwa gniazda – wejścia mini-jack 3,5 mm dla analogowych źródeł oraz słuchawkowe 6,3-mm wyjście.

Terminale głośnikowe są pojedyncze, wśród sześciu par RCA (wszystkie złączone) cztery to wejścia liniowe, pozostałe to wyjście dla rejestratora (a więc ze stałym poziomem) oraz wyjście na zewnętrzną końcówkę mocy (a więc regulowane). Ponad nimi widać tajemniczy, płaski konektor opisany jako Optional Board Power, który służy do podłączenia zewnętrznego modułu rozszerzeń – w ten sposób pojawia się możliwość uzupełnienia funkcjonalności EX 202 o przedwzmacniacz gramofonowy (kupowany osobno).

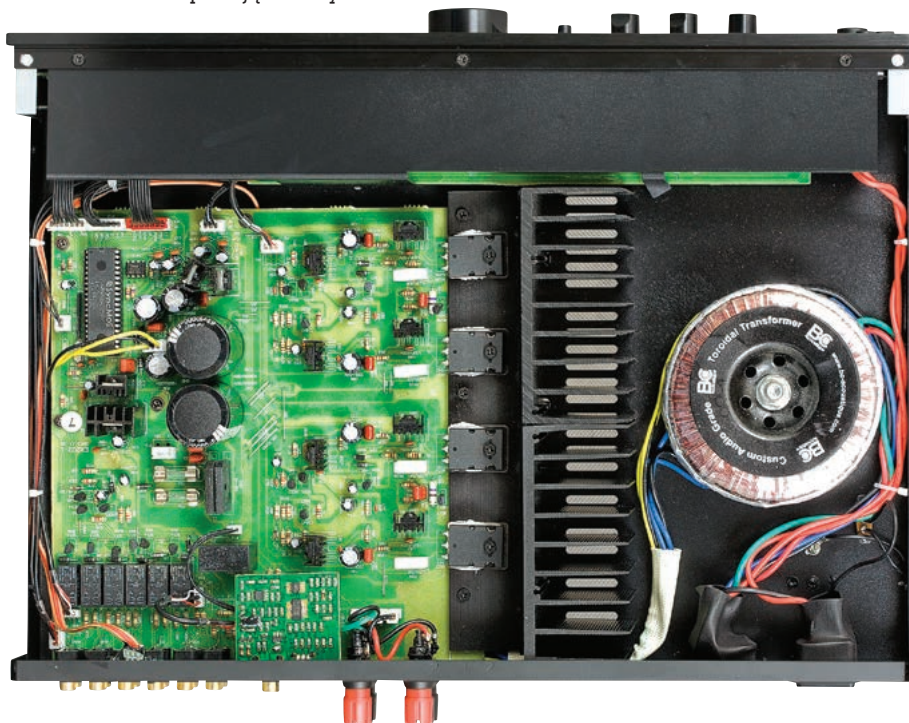
Niespodzianką jest pojawienie się wejść cyfrowych – wprawdzie bez USB, są jedynie najbardziej tradycyjne złącza optyczne oraz elektryczne współosiowe, ale i tak tego typu dodatek zasługuje na specjalną uwagę. W materiałach firmowych nie znalazłem jednak informacji o parametrach tej sekcji – pozostało więc przyjrzeć się konstrukcji wewnętrznej.

Układ cyfrowy zaczyna się interfejsem wejściowym Cirrus Logic CS8415, właściwy konwerter pochodzi również z tej firmy i ma oznaczenie CS4334; to dwukanałowy scalak o rozdzielczości 24 bitów i częstotliwości próbkowania 96 kHz. Takie parametry nie są ostatnim krzykiem mody, ale w praktyce, w systemie przecież niskobudżetowym, to świetna sprawa.

Rzadko w „Audio” opisywana, francuska firma BC Acoustique produkuje zaskakująco (dla nas...) szeroki asortyment urządzeń elektronicznych, w tym liczne wzmacniacze – w ofercie jest aż siedem urządzeń zintegrowanych (i dwie końcówki mocy). Są wśród nich konstrukcje zarówno lampowe, jak i tranzystorowe, wyposażone w przetworniki C/A, a nawet bezprzewodową transmisję Bluetooth. Rozpiętość cenowa jest również dość duża: za najdroższy model EX-888 zapłacimy ponad 7000 zł, podczas gdy testowany EX 202 kosztuje mniej niż 1000 zł

Wnętrze obudowy zostało zagospodarowane w sposób właściwy dla droższych wzmacniaczy. EX 202 wyróżnia się dużym zasilaczem, wykonanym na bazie transformatora toroidalnego. Umieszczono go w lewej sekcji i oddzielono radiatorem. Miejscem montażu większości układów audio jest duża płytką drukowana. W selektorze źródeł pracują hermetyczne

przełączniki sterowane mikroprocesorem – to umożliwia łatwą implementację zdalnego sterowania. Sygnał jest pobierany z okolic tylnej ścianki i przekazywany do przednich sekcji, regulatorów wzmocnienia oraz (ewentualnie) korekcji barwy. Końcówki mocy bazują łącznie na dwóch parach tranzystorów firmy Toshiba.



W uporządkowanym układzie znalazło się miejsce dla dużego transformatora toroidalnego.



Wszystkie gniazda RCA są złączone, tak jak i zaciski głośnikowe.

www.audio.com.pl

ODSŁUCH

Dla szukających brzmienia najbardziej neutralnego (nawet w tym zakresie ceny), wzmacniacz BC Acoustique nie będzie mocną propozycją, ale z drugiej strony, jest urządzeniem tak ciekawym, charakterystycznym i całościowo udanym, że warto go posłuchać i zastanowić się nawet nad zmianą koncepcji. Podstawowa neutralność jest możliwa nawet wśród tak tanich wzmacniaczy, co udowodni najlepiej Pioneer, ale wraz z ograniczeniami dynamiki prowadzi zwykle do „uśrednienia” – dźwięk nie ma polotu i zróżnicowania, ani prawdziwego, ani udawanego. *EX 202* sporo udaje i dodaje, ale dzięki temu muzyka nabiera większych, a nawet zdrowych rumieńców.

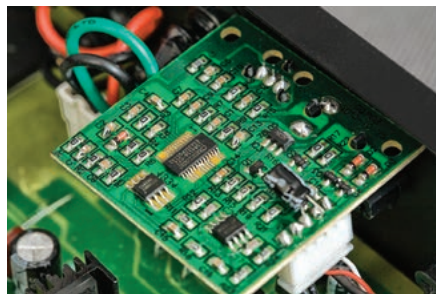
Jednym z mocnych elementów „202-ki” jest właśnie dynamika i skala dźwięku. Chociaż elementów tych nie brakuje też w brzmieniu Pioneera, to BC Acoustique gra bardziej emocjonalnie, gęstym, nasyconym dźwiękiem, który nie bawi się w różnicowanie, ale ucieka od suchości i delikatności ku soczystości i swobodzie. Tym sposobem jest to brzmienie o sporej naturalności, chociaż dalekie od precyzji. Średnica jest ożywiona, nie szczędzi blasku na przejściu do wysokich tonów, więc nie unikniemy momentów, w których zabrzmia blisko i dobitnie, nie ma jednak ewidentnej ostrości, a tym bardziej chropowatości – dźwięk jest mocny, a nie tnący, kłujący czy szarpący. Wysokie tony są już zaokrąglone.

EX 202 kreuje dużą, ale przede wszystkim nabitą dźwiękami przestrzeń; przejrzystość ustępuje miejsca obszernym źródłom. Do kompletu jest tu odrobina ciepła i miękkości, którą chyba zawdzięczamy stylowi niskich tonów.

Wyróżnikiem *EX 202* są wejścia cyfrowe – wzmacniacz ma wbudowany przetwornik C/A.



Na płycie konwertera scalaki Cirrus Logic, moduł przyjmuje sygnały 24 bity/96 kHz.



Pilot nie wygląda może zbyt pięknie, ale jest!

EX 202

CENA: 900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO SYSTEM
www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE

Mało dyskretny, zatłoczony przód, obudowa niewielka, ale ciężka. Wewnątrz solidna konstrukcja przypominająca układem i elementami droższe wzmacniacze.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wejścia analogowe i cyfrowe (wbudowany przetwornik C/A), opcjonalny moduł phono, zdalne sterowanie w standardzie.

PARAMETRY

Wysoka moc wyjściowa, (2 x 44 W/8 Ω, 2 x 73 W/4 Ω), szerokie pasmo przenoszenia.

BRZMIENIE

Energetyczne, błyszczące, lubi emocje, czasami przesadza, ale nigdy nie zapomina o tym, że ma grać muzykę, a nie „dostarczać informacje”.

BC Acoustique EX 202

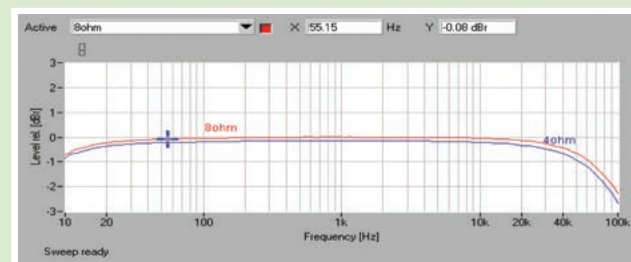
EX 202 jest drugim z „mocnych” zawodników w tym teście, przy 8 Ω dostarcza 48 W w jednym kanale i 2 x 44 W, nie boi się także obciążeń 4-omowych, dla których zanotowaliśmy znaczny wzrost mocy – aż do 81 W i 2 x 73 W. Takie parametry można uzyskać podając na wejście sygnał o napięciu 0,17 V, co stanowi nawet pewien zapas względem 200 mV standardu.

Tak różowo nie jest już pod kątem poziomu szumów, wskaźnik S/N wynosi 78 dB, a dynamika zatrzymuje się na poziomie 95 dB.

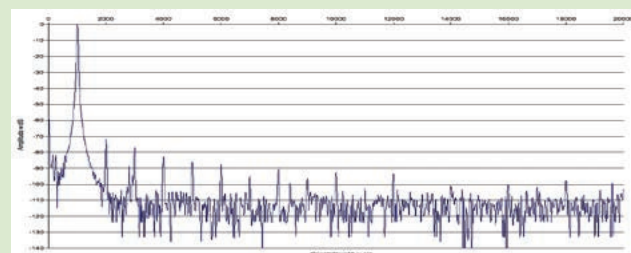
Pasma przenoszenia (rys. 1) nie sprawia natomiast większych niespodzianek, przy 10 Hz jest znakomicie (ok. -0,8 dB), a przy 100 kHz mamy -2,1 dB dla 8 Ω oraz -2,6 dB dla 4 Ω.

W spektrum zniekształceń (rys. 2) swoją obecność zaznaczają harmoniczne tylko niższych rzędów, najsilniejsza druga ma poziom -72 dB, trzecią widać przy -78 dB, a czwartą, piątą i szóstą w przedziale między -80 a -90 dB. Wyższe znajdują się już poniżej tej granicy.

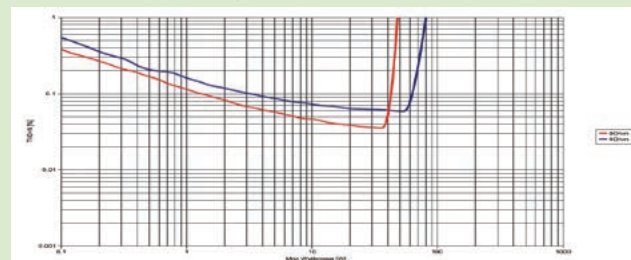
Aby zejść poniżej THD+N o wartości 0,1 %, potrzebna będzie moc wyższa od 1,2 W dla 8 Ω i 3 W dla 4 Ω, niższe zniekształcenia zapewni wyższa impedancja.



Rys. 1 Pasma przenoszenia



Rys. 2 Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3 Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

[Ω]	1 x	2 x
8	48	44
4	81	73

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]

0,17

Stosunek sygnał/szum

(filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]

78

Dynamika [dB]

95

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)

43